

BIANKA ROLANDO

**Pieśń dziewiąta.
Bitwa po bitwie**

BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

CZYŚCIEC

Pieśń dziewiąta. Bitwa po bitwie

Leżę twarzą odwrócony w popiół, do środka
Muszę leczyć swe obrażenia wewnętrzne
Uciekają mi słowa pieśni żołnierskich i patriotycznych
ku pokrzepieniu serc, po śmierci krzepną z trupami
Tak bym chciał je śpiewać, żując czerwone kwiaty jak tytoń
Podsluchujesz mnie bez ustanku, ty jesteś szpiegiem
Twój głos skryty ma w sobie ten pogłos stłamszony
zdradza ciągłą rejestrację każdego szmeru najcichszego
Czy teraz dobrze mnie słyszysz, czy przesunąć się odrobinę
do skrytych mikrofonów, czy są bardzo wsłuchane we mnie?
Chcesz śpiewu zwierzeń tego, „całego w sińcach”?
Dobrze, to niech wszyscy mnie potępiają jednogłośnie
skazując mnie milionowy raz na karę śmierci za dezercję
Z pola walki zabrano mnie tutaj, piejąc dostojnie hymny
wachlując me zwłoki skrzypami i widłakami w trakcie
podczas pogrzebów spreparowanych przez domyślne wdowy
Po śmierci nastąpiła bitwa we mnie, w każdej mej komórce
w każdym organie wewnętrznym słyszałem te skrzypy
przerzucany przez widłaki, to w jedną, to w drugą stronę
Wszystkie moje niedrożności zostały odrzucone razem
Moja batalia trwa ciągle, pełen furii kruszę się ze sobą
placząc nad wielkim jeziorem, zostałem uderzony
w najczulsze miejsca pod skórą byka, wołu pochylonego
Nagi, bez zbroi i mundurów zszywanych z resztek
Jestem zmęczony tym ciągłym krzykiem bojowym
w oczekiwaniu na wroga w pełnym kamuflażu
Moje jezioro zostało mi dane, żebym zapomniał o biciu
mocno w policzki, dla ich własnej przytomności
Cucić się ciągle z żalu, z otumanienia zapachami
Strzelaj do mnie, strzelaj prosto w serce, 60 punktów
Dostajesz bonus w postaci dwóch granatów z drzewa
prosto w mordę, bez zawleczonej, czerwone i słodkie
Po śmierci jestem jeszcze bardziej wycięty w sobie
tylko ścinki zostały po moim żołnierskim rynsztunku
Takiego mnie widzisz, taki słaby kadłub leżący
zgnieciony sam przez siebie w popiele nieświętym
Ślinię się, bo nie mam w sobie żadnych zwieraczy
Oczekuje się od mnie skrycie zupełnie nowych rzeczy
Do tego potrzebna jest mi waleriana, boskie lekarstwo
Moja pokuta nazbyt oczywista, muszę wypić ją z czasem
tę wielką gorzką łyżkę, a wtedy stanę się tylko echem

z sennym mrużeniem poobijanych oczu
z walerianowym odcieniem przeminę, wietrzejąc

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-dziewiata-bitwa-po-bitwie>

Tekst opracowany na podstawie: Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

Okładka na podstawie: [steve p2008@Flickr](https://www.flickr.com/photos/steve_p2008/), CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).